

Sygn. akt I ACa 981/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt III C 2055/21

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

a) w punkcie drugim zobowiązuje pozwanego do opublikowania na stronie pod adresem (...) zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe, w terminie 3 dni, w tym samym dziale i tą samą czcionką co materiał opublikowany 23 sierpnia 2021 r. pt. "(...)", pod widocznym tytułem (...) - sprostowania następującej treści:

„Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na stronie (...) zawiera nieścisle i nieprawdziwe wiadomości, które poniżej prostujemy.

Produkujemy różne rodzaje nawierzchni T., w tym na obiekty olimpijskie najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) C. (...) oraz świadectwa (...).

Komisja (...) i (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Wiceprezesa Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...)/(...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T. jest na stronie (...) i W. A..

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „(...)” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

Nie torpedujemy niemal każdej inwestycji tartanowej. W związku z bezpodstawnym blokowaniem montażu T. na stadionach podejmujemy wyłącznie działania prawne przed (...), na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r., a nawierzchnię T. zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia.

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”

b) w punkcie 3 i 4 w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu ponosi w całości pozwany, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 981/22

UZASADNIENIE

Pozwem z 10 grudnia 2021 r., doprecyzowanym pismem z dnia 27 kwietnia 2022 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. domagała się od Redaktora Naczelnego (...) opublikowania:

I. w (...) sprostowania o treści:

„Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie, zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które prostujemy.

Produkujemy różne nawierzchnie T., w tym najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) C. (...) i świadectwa (...).

Komisja (...) i (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...)/(...)”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T. jest na stronie (...) i W. A..

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „(...)” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

(...) chce konkurować na równych zasadach, chce aby montaż T. na stadionach nie był bezpodstawnie blokowany. Nie generujemy konfliktów, podejmujemy wyłącznie działania prawne przed (...), na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r. a nawierzchnię T. zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia”

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G..

II. w Internecie, pod adresem (...) sprostowania o treści:

„Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na stronie (...), zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które poniżej prostujemy.

Produkujemy różne rodzaje nawierzchni T., w tym na obiekty olimpijskie najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) C. (...) oraz świadectwa (...).

Komisja (...) i (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Wiceprezesa Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) / (...)”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T. jest na stronie (...) i W. A..

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „(...)” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

Nie torpedujemy niemal każdej inwestycji tartanowej. W związku z bezpodstawnym blokowaniem montażu T. na stadionach podejmujemy wyłącznie działania prawne przed (...), na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r., a nawierzchnię T. zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia”

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”.

Powód wnosił także o zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwany Redaktor Naczelny (...) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo uwzględnił powództwo i zobowiązał pozwanego do opublikowania pierwszego z żądanych sprostowań w papierowym wydaniu (...). Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że redakcja (...), czasopisma zarejestrowanego w rejestrze czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie nr Pr 963 lp 11 nr dodatkowy 955, wydawanego przez (...) sp. z o.o. w W. jest kierowana przez (...) P. W.. Posiada ona także wydzieloną redakcję (...), którą kieruje redaktor naczelny (...) J. S.. Internetowy (...) nie jest zarejestrowany jako odrębny tytuł prasowy w rejestrze czasopism. Obie redakcje podają do kontaktu ten sam adres email: (...)

W numerze 195 (...) z 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie znalazł się artykuł M. P. (1) p.t. „(...)” zawierający następujące treści:

1. „Jak twierdzą Z. P., T. M. oraz nasi czołowi lekkoatleci i trenerzy, tetrapurem może wykładać bieżnię i rozbiegi na obiektach o mniejszym znaczeniu, np. szkolnych. Do wyczynu lekkoatletycznego nie powinien on być jednak używany.”

2. „Wtajemniczeni w sztukę wykładania syntetycznych nawierzchni wiedzą, że jeśli wykonawca – wbrew zatwierdzonemu planowi – położy tworzywo choćby o milimetr cieńsze lub nie dotrzyma jego parametrów, może na takiej „oszczędności” zarobić miliony złotych.”,

3. „Wyłożenie tworzywa niezgodnie z parametrami w O. spowodowało poważną kontuzję rekordzisty polski w biegu na 400 m pł M. P. (3) i to skłoniło M. do ścisłego sprawdzania tartanowego wykonawstwa.”,

4. „Osoby dobrze zorientowane w branży syntetycznych nawierzchni w Polsce powiadają, że firma (...) ze Z. (producent tetrapuru) i G. S. z D. nader często starają się wchodzić w kolejne inwestycje z tym tworzywem, co doprowadza niekiedy do konfliktów”.

Tego samego dnia na stronie internetowej (...) opublikowany został artykuł tego autora, o tym samym tytule i niemal identycznej treści, zawierający m.in. wiadomości:

a) „Jak twierdzą Z. P. i jego poprzednik na stanowisku szefa komisji obiektów i urządzeń w (...) a T. M., tetrapurem można wykładać bieżnie i rozbiegi na obiektach o mniejszym znaczeniu, np. szkolnych. Do wyczynu lekkoatletycznego nie może on jednak być używany.”,

b) „Wtajemniczeni w sztukę wykładania syntetycznych nawierzchni wiedzą, że jeśli wykonawca – wbrew zatwierdzonemu planowi – położy tworzywo choćby o milimetr cieńsze lub nie dotrzyma jego parametrów, może na takiej „oszczędności” zarobić miliony złotych.”,

c) „Wyłożenie tworzywa niezgodnie z parametrami w O. spowodowało poważną kontuzję rekordzisty Polski w biegu na 400 m pł M. P. (2)”,

d) „Osoby dobrze zorientowane w branży syntetycznych nawierzchni w Polsce powiadają, że firma (...) ze Z. (producent tetrapuru) bez przerwy stara się torpedować niemal każdą inwestycję tartanową, a dziwnym trafem wykonawcy oferujący ów krajowy „super tartan” szybko znikają z rynku”.

Pismem z 8 września 2021 r. Prezes Zarządu powodowej spółki (...) skierował do Redaktora Naczelnego (...) wniosek o sprostowanie wraz z treścią żądanego sprostowania, jako oddzielnego dokumentu załączonego do pisma o treści:

„Sprostowanie

Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie, zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które prostujemy.

Produkujemy różne nawierzchnie T., w tym najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) C. (...) i świadectwa (...).

Komisja (...) i (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...)/(...)”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T. jest na stronie (...) i W. A..

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „(...)” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

(...) chce konkurować na równych zasadach, chce aby montaż T. na stadionach nie był bezpodstawnie blokowany. Nie generujemy konfliktów, podejmujemy wyłącznie działania prawne przed (...), na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r. a nawierzchnię T. zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia.

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”

Pismo zostało doręczone pozwanemu 10 września 2021 r. W odpowiedzi na nie, pismem z 18.11.2021 r. J. K. - pełnomocnik (...) serwisu „(...)” odmówił opublikowania sprostowania. Wskazał, że wniosek został skierowany do niewłaściwego (...), bowiem (...) oraz (...) są dwiema oddzielnymi redakcjami, a ponadto sprostowanie nie spełnia kryterium rzeczowości.

Natomiast 13 września 2021 r. zostało wysłane do Redaktora Naczelnego (...) wezwanie do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji na stronie internetowej, o treści:

„Sprostowanie

Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na stronie (...), zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które poniżej prostujemy.

Produkujemy różne rodzaje nawierzchni T., w tym na obiekty olimpijskie najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) C. (...) oraz świadectwa (...).

Komisja (...) i (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Wiceprezesa Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...)/(...)”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T. jest na stronie (...) i W. A..

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „(...)” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

Nie torpedujemy niemal każdej inwestycji tartanowej. W związku z bezpodstawnym blokowaniem montażu T. na stadionach podejmujemy wyłącznie działania prawne przed (...), na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r., a nawierzchnię T. zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia.

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”

Pismo to zostało doręczone pozwanemu 15.09.2021 r. Kolejnymi pismami datowanymi na 22.11.2021 r. pełnomocnik (...) (...) odpowiadając na pismo z 13.09.2021 r. powtórzył stanowisko zajęte w odmowie z 18 listopada 2021 r., wskazując, że błędnie zakwalifikowano je jako odpowiedź na wniosek powoda z 08.09.2021 r.

Działając natomiast w imieniu (...) (...) również odmówił publikacji sprostowania zarzucając nierzeczowość.

Sąd Okręgowy zważył, że roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stosownie do art. 31a ust. 1 Prawa prasowego na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany

opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3). Zgodnie natomiast z art. 31a ust. 4, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, ustęp 6 wskazanego przepisu przewiduje natomiast, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Artykuł 33 ust. 1 Prawa prasowego reguluje przesłanki odmowy opublikowania sprostowania. Zgodnie z art. 39 ust. 1, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ustęp 2 przepisu stanowi natomiast, że roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

Za osobę zainteresowaną należy uznać nie tylko tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, ale też i tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 1998 r., I ACa 255/98).

W ocenie Sądu Okręgowego powodową Spółkę należy uznać za podmiot legitymowany czynnie, bowiem jest to przedsiębiorca wskazany z nazwy w treści kwestionowanej publikacji, jako producent T.. Artykuł przedstawia wątpliwości odnośnie do możliwości stosowania produktów powodowej spółki na stadionach lekkoatletycznych klasy A (wyczynowych). Niewątpliwie zatem powód posiada legitymację czynną na gruncie ustawy Prawo prasowe, bowiem przedstawione informacje rzutują na jego postrzeganie na rynku.

Sąd Okręgowy uznał jednak za zasadny zarzut braku legitymacji biernej pozwanego w odniesieniu do roszczenia dotyczącego publikacji sprostowania na stronie (...)

Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie opublikowania materiału prasowego w dodatku lokalnym, branżowym lub tematycznym do zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, właściwym redaktorem naczelnym w rozumieniu art. 31a w związku z art. 39 pr. pras. jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, z którym dodatek jest związany, chyba że sposób funkcjonowania dodatku stwarza u zewnętrznego odbiorcy uzasadnione przeświadczenie, że jest to samodzielny tytuł, w którym działa redaktor naczelny; w takim przypadku powództwo o opublikowanie sprostowania prasowego może być wytoczone także przeciwko redaktorowi naczelnemu tego tytułu. Przy ocenie, czy sposób funkcjonowania dodatku wywołuje takie uzasadnione przeświadczenie, należy uwzględnić w szczególności treść informacji ujawnianych w stopce redakcyjnej (wyrok SN z 4 września 2020 r., II CSK 801/18).

Strona powodowa wskazywała, że w rejestrze czasopism ujawniony jest jedynie redaktor naczelny (...) zaś serwis internetowy (...) nie jest odrębnym, zarejestrowanym tytułem. Jednak pozwany w odmowie opublikowania sprostowania, działając w imieniu (...) (...) wskazał zgodnie z zasadami lojalnego współdziałania, że właściwym do żądania publikacji nie jest Redaktor Naczelny (...), zaś redakcja serwisów internetowych stanowi odrębną jednostkę organizacyjną w strukturze wydawcy R. A. P.. Stosowna informacja znajduje się także na stronie (...) gdzie zamieszczone są dane (...) (...) oraz (...) (...), zatem powód miał możliwość zweryfikowania osób pełniących poszczególne funkcje w ramach jednego wydawnictwa. Sąd Okręgowy uznał, że wobec poinformowania powoda o odrębności redakcyjnej serwisu internetowego w stosunku do czasopisma papierowego, powinien był on skierować roszczenie odnoszące się do treści zamieszczonych na stronie (...) do (...) strony (...) pl. (...) naczelny (...) nie był w tym zakresie biernie legitymowany.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd uznał, że wynikające z art. 31a ust. 3 oraz art. 39 ust. 2 Prawa prasowego terminy do złożenia żądania opublikowania sprostowania i wniesienia powództwa zostały dochowane.

Powód w toku postępowania dokonał modyfikacji pozwu w zakresie treści podpisu pod sprostowaniem, doprecyzowując go i dostosowując, zgodnie z treścią wniosku o opublikowanie sprostowania skierowanego do Redaktora Naczelnego (...). Sąd Okręgowy ocenił, że modyfikacja ta była dopuszczalna, ze względu na to, że żądanie wniosku czyniło zadość wymaganiu z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Sąd nie byłby władny do samodzielnego dokonania takiej ingerencji.

Treść dochodzonego sprostowania powinna odpowiadać wnioskowi o zamieszczenie sprostowania skierowanego do (...) (art. 31a ust. 1 PrPras.). Z reguły załącznikiem do pozwu jest wniosek do (...), gdyż to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia złożenia wniosku o opublikowanie sprostowania prasowego. Brak konieczności powielania uprzednio zaproponowanego tekstu sprostowania niweluje ryzyko omyłkowej zmiany jego treści w petitum pozwu. Ewentualne różnice w tym zakresie niekiedy mogą mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 5 lipca 2018 r., sygn. akt I CSK 799/17).

W ocenie Sądu Okręgowego, wniosek o sprostowanie nie był dotknięty pierwotnym brakiem podpisu, zaś powód był uprawniony do modyfikacji zgłoszonego powództwa (art. 193 § 1 k.p.c.), która miała wyłącznie charakter kosmetyczny i nie może być w tym wypadku mową o zgłoszeniu nowego roszczenia (art. 193 § 2 i 3 k.p.c.). Modyfikacja sprostowania w omawianym zakresie jest nieznaczna, nie ingeruje w warstwę merytoryczną. Nadto ze stanowisk przedstawicieli doktryny (por. Komentarz do art. 31a Prawo Prasowe, red. Kuczyński 2013, wyd. 2) wynika, że redaktor naczelny w wypadku braku danych autora sprostowania w samej jego treści i tak byłby zobligowany do umieszczenia danych autora sprostowania, ponieważ sprostowanie zostało podpisane i nie zachodziły wątpliwości co do osoby występującej z przedmiotowym żądaniem.

Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy. Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe nie jest konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ścisłe. Redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, tudzież zdementowania określonych informacji.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2021 r., I (...) 126/21, że w przypadku, gdy materiał prasowy podlegający sprostowaniu jest skonstruowany w sposób, który z punktu widzenia rozsądnego, racjonalnie działającego odbiorcy pozwala uznać, że wynikają z niego określone fakty, to odniesienie się do tych faktów w tekście sprostowania nie może być uznane za pozbawione rzeczowości, choćby nawet sposób sformułowania wypowiedzi, wykorzystującej technikę sugestii, aluzji lub niedomówienia, dawał możliwość odmiennej interpretacji.

W ocenie Sądu Okręgowego powód słusznie doszedł do przekonania, iż przedmiotowy artykuł stawia go w niekorzystnym świetle, zaś z jego treści można wysnuć szereg tez, którym powód zaprzecza i prostuje je w swoim żądaniu, czyniąc to w sposób dopuszczalny w świetle Prawa prasowego. Przyjęcie stanowiska pozwanego powodowałoby daleko idące ograniczenia w możliwości sprostowania materiałów prasowych, co byłoby sprzeczne z samą instytucją sprostowania.

Z materiału prasowego opublikowanego w Przeglądzie Sportowym wynikają następujące twierdzenia o faktach:

i. produkt powoda nie nadaje się do użycia na stadionach lekkoatletycznych przeznaczonych do wyczynu (klasy A), jest „tandetny” w stosunku do produktów innych firm,

ii. przy układaniu tartanu powodowej spółki zaoszczędzono miliony złotych, kładąc nawierzchnię cieńszą niż wynikająca z wymogów technicznych,

(...). powodowa spółka bezpodstawnie kwestionuje przegrane przetargi,

iv. z powodu takiej właśnie wadliwej nawierzchni w O. M. P. (2) odniósł kontuzję.

Twierdzenia te są przedstawione w formie sugestii i aluzji o niższej jakości produktów powoda w stosunku do innych producentów. Publikacja posługuje się insynuacjami, skojarzeniami i niedomówieniami, które w odbiorze przeciętnego czytelnika wywołują negatywną ocenę działań powodowej spółki i jej produktu. Tezy są sformułowane ogólnie, zawierając pozornie neutralne stwierdzenia np. o tym, że nawierzchnie strony powodowej mogą być dla milionowych oszczędności kładzione w sposób niezgodny z zatwierdzoną dokumentacją i planem. Sugeruje się formę nielegalnego zarobku, oszustwa czy nawet korupcji z udziałem powoda. W odniesieniu do wypowiedzi Z. P., T. M. i „(...)”, że tetrapur nie nadaje się do wyczynu lekkoatletycznego, w kontekście określenia „wciskanie tandety” wprost wynika, że produkty (...) nie powinny być dopuszczane do użytku, a już na pewno nie na stadionach klasy A. Stwierdzenie, że spółki oferujące produkty tetrapur jakoś znikają same z rynku również operuje negatywnymi skojarzeniami z szarą strefą czy korupcją.

Powód ma prawo w tej sytuacji wskazywać fakty, z których wywodzi nieprawdziwość, nieścisłość sugestii i insynuacji i nie można zarzucać treści sprostowania nieścisłości z tego powodu. Skoro bowiem produkty powoda przeszły certyfikację, należy domniemywać, że spełniają odpowiednie wymogi, tak samo jak produkty innych firm z branży, dla danej klasy stadionu. Jest to adekwatne ustosunkowanie się do twierdzeń wynikających z publikacji, również w odniesieniu do ogólnie przytoczonych stwierdzeń Z. P., T. M. oraz anonimowych „czołowych lekkoatletów i trenerów”. Stwierdzenie „nie nadaje się” jest bowiem twierdzeniem o fakcie niespełniania wymogów technicznych, co jest badane w procesie certyfikacji.

Wprost nieścisłe a nawet wprowadzające czytelnika w błąd jest zdanie wskazujące na nieprawidłowo położoną nawierzchnię jako przyczynę kontuzji M. P. (2) w 2013 r. na stadionie w O., w sytuacji, gdy nawierzchnię na tym obiekcie, jak wskazuje wyliczenie przy artykule, wykonywała powodowa spółka. Wskazana nawierzchnia została położona przez powoda w 2019 r. a kontuzja miała miejsce kilka lat wcześniej, zatem wiązanie Powoda i jego produktu z kontuzją M. P. (2) jest nadużyciem i zdanie to powinno zostać skorygowane w ramach rzetelności dziennikarskiej.

Podobnie należy ocenić stwierdzenie o nader częstym wchodzeniu w kolejne inwestycje przez (...), co ma doprowadzać niekiedy do konfliktów, bez wskazania, o które przetargi chodzi, czy skonkretyzowania przyczyn doprowadzania do konfliktów. Wprawdzie samo sformułowanie w przytoczonym zdaniu jest pozornie neutralne, to kontekstowo spółce stawiany jest zarzut nadużywania prawa, generowania zbędnych konfliktów w sytuacji, gdy jej produkt w sposób oczywisty nie powinien być wykorzystywany, co koresponduje z tezą o istnieniu lobby wciskającego tandetę samorządowcom.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie pkt 2 i 4, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 31a w zw. z art. 39 Prawa prasowego. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w pozostałej części i zobowiązanie pozwanego do opublikowania żądanego sprostowania na stronie (...) a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w pełnej należnej wysokości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok w zakresie pkt 1. i kosztów procesu, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jak również naruszenie art. 31a ust. 1, art. 33 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 31a ust. 1 oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe. Pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego w apelacji pozwanego naruszenia zasad oceny materiału dowodowego określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Doszło natomiast do naruszenia zasad oceny materiału dowodowego przy dokonaniu ustaleń, czy wskazana strona internetowa stanowi odrębne czasopismo, którego redakcją kieruje inny redaktor naczelny, czy też stanowi ona jedynie elektroniczne wydanie zarejestrowanego tytułu prasowego – (...); słuszne są zatem odnośne zarzuty powoda.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne sądu I instancji oraz ich ocenę prawną w zakresie odnoszącym się do ustalenia treści spornych publikacji prasowych, przymiotu powoda jako osoby zainteresowanej oraz rozważania co do rzeczowości obu sprostowań objętych żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast ustalenia, że strona (...) jest odrębnym od (...); ta kwestia zostanie rozwinięta w ramach oceny zarzutów apelacji powoda.

Odnosząc się do treści obu publikacji prasowych, papierowej i internetowej, w kontekście żądania ich sprostowania, Sąd Apelacyjny wskazuje, że przedmiotowe publikacje prasowe mają nader czytelną konstrukcję i mimo niewielkich różnic w doborze słownictwa (np. wzmianka o konfliktach zastąpiona w wydaniu internetowym informacją o torpedowaniu inwestycji tartanowych) przekazują czytelnikowi ten sam zasób informacji na temat powoda i jego produktów. Każda z tych publikacji zaczyna się częścią pochwalną, poświęconą nawierzchniom sportowym pochodzącym od zagranicznych przedsiębiorstw – konkurentów powodowej spółki na tym rynku. Następnie zaś w obu publikacjach przedstawiono krytykę nawierzchni pochodzących od powoda (i wyłącznie od niego) oraz zasugerowano niewłaściwe zachowania biznesowe powoda, wprost przywołując nazwę produktu powoda (tetrapur) oraz jego firmę.

Lektura artykułu prasowego w wersji drukowanej dowodzi, że słuszne są wnioski Sądu Okręgowego, iż publikacja ta jednoznacznie sugeruje, że produkt powodowej spółki jest złej jakości i nie nadaje się do użycia na stadionach lekkoatletycznych przeznaczonych do sportu wyczynowego. Powód ma zatem prawo odnieść się do tego twierdzenia informując czytelników o tym, że produkuje różne nawierzchnie T., w tym takie, które mają stosowne certyfikaty i świadectwa potwierdzające ich przydatność do obiektów kategorii A. Rzeczowym odniesieniem się do informacji o złej jakości jego produktów jest także podanie w sprostowaniu, że na stronie (...) oraz W. A. znajduje się lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w T..

W spornym artykule zasugerowano także nieuczciwość powoda, podając, iż wykonawca (spółka stosująca produkty powoda) może stosować cieńsze warstwy, co ma prowadzić do milionowych „oszczędności”. Zwrócić trzeba uwagę, że sugestię tę wpleciono wprawdzie pomiędzy twierdzenia odnoszące się do spółki (...), jednak równocześnie podano, że spółka ta narzuca samorządom tetrapur produkowany przez (...). Co więcej, w tym samym akapicie użyto liczby mnogiej w zdaniu: „Niektóre samorzady dają się nabrać spryciarzom.”. Tym samym zarzuty odniesiono również do powoda, a nie wyłącznie do spółki (...). Są to zresztą jedyni nazwani negatywni bohaterowie publikacji, przy czym jedynym producentem tetrapuru wymienionym w spornym artykule, i to kilkakrotnie, jest powodowa spółka. W takiej sytuacji, wszystkie krytyczne uwagi dotyczące nawierzchni wykonanych z użyciem tetrapuru są w oczywisty sposób odbierane przez przeciętnego czytelnika jako zastrzeżenia wobec produktu powódki, a także jako opis jej nagannego zachowania w relacjach biznesowych. Taki odbiór publikacji jest dodatkowo wzmocniony czytelnym podziałem artykułu na część wychwalającą innych producentów i część podającą niekorzystne informacje o powodzie. Pozwany wobec tego bezskutecznie kwestionuje w apelacji trafne ustalenie Sądu I instancji, że z publikacji wynika sugestia, iż powód dopuszcza się nieuczciwości mając swój udział w układaniu przez jego wykonawcę cieńszych nawierzchni i czerpiąc z tego procederu milionowe zyski.

Taka konstrukcja publikacji prasowej wywołuje ponadto w czytelniku przekonanie, że istnieje związek pomiędzy nawierzchnią produkowaną przez powódkę a kontuzją sportowca M. P. (2). Jak już bowiem powiedziano, jedynym

wymienionym w artykule z nazwy dostawcą tego typu nawierzchni jest powodowa spółka, a informacja o kontuzji sportowca została wpleciona pomiędzy inne niekorzystne informacje na temat powoda i jego produktów.

Zakwestionowane przez powoda fragmenty publikacji niosą istotną treść informacyjną i wbrew stanowisku pozwanego, nie mogą być uznane wyłącznie za oceny. Twierdzenie, że tetrapur nie nadaje się do użycia na stadionach przeznaczonych do sportu zawiera istotny komponent faktyczny, zawiera ono bowiem w sobie informację, że produkt ten nie spełnia określonych wymogów obowiązujących dla takich obiektów. Odniesienie się w sprostowaniu do tej informacji przez wskazanie, że powodka produkuje różne nawierzchnie tetrapur, i podanie posiadanych certyfikatów oraz świadectwa (...) i stanowiska Komisji O. i (...) jest jak najbardziej rzeczowym sprostowaniem powyższej informacji.

Równie rzeczowe jest odniesienie się do sugestii o możliwych „oszczędnościach” przez oszustwo co do grubości nawierzchni. Powód wyjaśnia w sprostowaniu, dlaczego taka „(...)” nie mogłaby być skuteczna, wskazując na certyfikację nawierzchni, która odbywa się po jej zainstalowaniu. Jest to zatem jak najbardziej rzeczowe odniesienie się do zawartej w materiale prasowym sugestii nierzetelności przy wykonywaniu nawierzchni z użyciem materiałów produkowanych przez powodową spółkę. Jednocześnie, nie można zgodzić się z pozwanym, jakoby powodowi nie przysługiwał w tym zakresie status zainteresowanego z tego powodu, że jedynym wykonawcą wskazanym w materiale jest spółka (...). Autor spornej publikacji nie poprzestał na wskazaniu tej spółki, lecz zaczął od stwierdzenia, że niektóre samorządy dają się nabrać spryciarzom, by następnie stwierdzić, że G. S. narzuca produkowane w Z. przez firmę (...) tworzywo o nazwie tetrapur. Zarzut możliwych oszustw na grubości wykonywanej nawierzchni został zatem powiązany z oboma podmiotami – G. S. oraz (...), przeciętny czytelnik zidentyfikuje bowiem obie spółki jako opisywanych spryciarzy. Powód może zatem dochodzić sprostowania tej informacji, odnosi się ona bowiem wprost m.in. do niego, zarzucając mu wspomniane nadużycia.

Powód ma również prawo odnieść się do informacji o generowaniu konfliktów na tle zlecenia wykonania nawierzchni na obiektach sportowych i także w tym przypadku uczynił to w sposób zwięzły i konkretny, wskazując że nie dąży do konfliktów, lecz chce konkurować na równych zasadach i podejmuje jedynie działania prawne przed (...). Innymi słowy korzysta z procedury, która przysługuje każdemu przedsiębiorcy w analogicznej sytuacji i która zresztą została utworzona po to, aby chronić uczciwą konkurencję pomiędzy przedsiębiorcami w dziedzinach podlegających prawu zamówień publicznych.

Ponieważ nierzetelna konstrukcja spornej publikacji wywołuje u czytelnika przekonanie, że to produkt powodowej spółki był przyczyną kontuzji M. P. (2), powód niewątpliwie jest także w tym zakresie podmiotem zainteresowanym w rozumieniu art. 33 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. Jednocześnie ostatni akapit sprostowania, w którym powód wyjaśnia, że kontuzja ta miała miejsce w 2013 r, podczas gdy tetrapur zamontowano w O. w 2019r., a zatem nie mógł on być przyczyną tej kontuzji, spełnia kryteria rzeczowości.

Chybione są zatem również stawiane przez pozwanego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Odnosnie przepisy prawa prasowego zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretowane i prawidłowo zastosowane w zakresie punktu 1 zaskarżonego wyroku. W szczególności treść sprostowania spełnia wymogi wynikające z powołanych przepisów prawa prasowego, niewątpliwie też trafna jest wykładnia pojęcia osoby zainteresowanej i słuszny wniosek, że powodka spełnia przesłanki uznania ją za zainteresowaną.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że rolą sprostowania prasowego jest umożliwienie osobie zainteresowanej przedstawienia własnej wersji faktów. W związku z tym w sprawie o publikację sprostowania prasowego nie bada się ani prawdziwości twierdzeń zawartych w materiale prasowym, ani twierdzeń podanych w treści dochodzonego sprostowania. Orzecznictwo w tym zakresie jest od dawna jednolite, a pozwany formułując inną interpretację art. 33 ust. 1 pkt 1 i art. 31a ust. 1 pr. pras. nie zdołał przedstawić przekonującej argumentacji prawnej, która miałaby uzasadniać odstąpienie od utrwalonej już w judykaturze wykładni.

W świetle powyższych rozważań za chybione należy zatem uznać wszystkie zgłoszone w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Uzasadniona była natomiast apelacja powoda. Sąd Okręgowy nietrafnie bowiem przyjął, że internetowe wydanie (...) jest odrębnym tytułem prasowym, posiadającym innego (...).

Materiał dowodowy sprawy nie uzasadnia wniosku, jakoby spółka (...) sp. z o.o. wydawała dwa czasopisma zatytułowane (...) – jedno w formie pisemnej, a drugie w formie internetowej. Przeciwnie, nakazuje on przyjąć, że zarejestrowane czasopismo (...) jest wydawane w dwóch postaciach: tradycyjnej i elektronicznej, co niewątpliwie jest prawnie dopuszczalne.

Na powyższe wskazuje treść stopki redakcyjnej wydania drukowanego jak i dane kontaktowe zawarte na w wydaniu internetowym. Wskazać w tym miejscu warto, że zawartość stopki redakcyjnej określa art. 27 ust 1 pr. pras., który stanowi, że na każdym egzemplarzu druków periodycznych, serwisów agencyjnych oraz innych podobnych druków prasowych należy w widocznym i zwyczajowo przyjętym miejscu podać m.in. nazwę i adres wydawcy lub innego właściwego organu oraz adres redakcji oraz imię i nazwisko (...) (pkt 1 i 2).

Stopka papierowego wydania (k.61) zaczyna się od wytłuszczonego tytułu pisma, pod którym znajduje się informacja „ukazuje się od 1921 r.” oraz adres witryny internetowej (...) pl. (...) taki układ informacji wywołuje u odbiorcy przekonanie, że ma do czynienia z jednym czasopismem wydawanym w dwóch formach. Dalsze informacje wyłącznie potęgują to wrażenie. Poniżej, pod podkreślnikiem wskazano bowiem m.in. (...) – P. W., a także wskazano, że adresem elektronicznym jest adres (...) a zatem adres redakcji pisma drukowanego jest przypisany do powyższej domeny internetowej – elektronicznej wersji tegoż czasopisma. Zatem już informacje podane w stopce wydania papierowego wskazują dobitnie, że strona (...) nie jest traktowana przez wydawcę jako odrębny tytuł prasowy.

Tę konkluzję dodatkowo wzmacnia analiza danych kontaktowych zawartych na stronie (...) (k. 65), gdzie jako tytuł podano: „(...)”, wskazano tożsamy jak w wydaniu papierowym adres siedziby redakcji i adres e-mail a także wprost podano, że redaktorem naczelnym jest P. W.. Te informacje nie miałyby racji bytu, gdyby strona internetowa stanowiła oddzielne czasopismo, posiadające oddzielną redakcję oraz odrębnego (...). Zawarte dalej na tej stronie dane odnoszące się do redakcji „(...)”, w tym użycie nieznanego prawu prasowemu pojęcia „(...)” (prawo przewiduje funkcję (...) konkretnego tytułu prasowego, nie zaś (...) danego rodzaju informacji, jak serwis sportowy, serwis informacyjny itp.), wskazywać mogą wyłącznie na to, że w ramach redakcji (...), kierowanego przez (...) P. W., wyodrębniono wewnętrzną jednostkę organizacyjną, przy okazji niefortunnie i myśląco dla odbiorców nazywając szefa tej komórki redaktorem naczelnym (...).

Powyższe nie jest jednak dostateczne, aby uznać, że strona (...) jest odrębnym od (...) czasopismem, posiadającym odrębną samodzielną redakcję pod kierownictwem odrębnego (...). Gdyby tak było, to nie miałyby racji bytu podawanie na stronie internetowej danych odnoszących się do wydania papierowego, i to podawanie ich na pierwszym miejscu (por. k. 62). W takim przypadku należałoby także oczekiwać, że na stronie internetowej pojawią się dane (...) pisma (...) i tylko tego pisma, a nie dane (...) innego zupełnie czasopisma (tradycyjnego (...)) oraz „(...)” bliżej nie określonych (...), bez wskazania nazwy tytułu prasowego. Niewątpliwie rozdzielone zostałyby także adresy e-mail, gdyby miały one obsługiwać dwie odrębne redakcje dwóch niezależnych od siebie tytułów prasowych.

Ogół powyższych okoliczności faktycznych wskazuje, że działa jedna redakcja czasopisma (...), pod kierownictwem (...) P. W., która wydaje to pismo w dwóch wersjach, jako zarówno wydanie drukowane jak i internetowe. Wyodrębniona w ramach redakcji czasopisma tzw. „redakcja (...)” oznacza co najwyżej wewnętrzną jednostkę organizacyjną w redakcji (...) i nie uzasadnia twierdzenia o dwóch odrębnych redaktorach naczelnych dwóch odrębnych tytułów prasowych. Określenie „redaktor naczelny (...)” nie może być uznane za wskazanie (...) jakiegokolwiek tytułu prasowego, co wymaga podania nazwy czasopisma lub dziennika, którego redakcją miałby taki redaktor kierować. Pojęcie „serwis sportowy” nie jest natomiast wskazaniem żadnego tytułu prasowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także stanowisko Sądu Najwyższego, który w podobnym stanie faktycznym w sprawie II CSK 801/18 (wyrok z dnia 4 września 2020 r.), stwierdził, że w interesie podmiotu prowadzącego działalność prasową jest to, by informacje ujawniane przez redakcję były na tyle jasne i rzetelne, aby wykluczały wątpliwości co do tego, jaki redaktor naczelny jest właściwym w rozumieniu art. 31a pr. pras., a ich ewentualny mylący charakter nie powinien niekorzystnie rzutować na sytuację osoby ubiegającej się o opublikowanie sprostowania.

Informacje ujawnione na stronie (...) (k. 62 a także k. 120-121) nakazują uznać, że istnieje jedno pismo, które jest wydawane w dwóch postaciach, a także nakazują uznać, że zainteresowany miał prawo w oparciu o tak skonstruowane informacje o redaktorze naczelnym skierować żądanie publikacji sprostowania do (...) (...) – P. W..

Na marginesie warto zauważyć, że wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji jest wykroczeniem stypizowanym w art. 45 PrPras. Przede wszystkim jednak twierdzeniom pozwanego zaprzecza treść informacji zawartych w stopce wydania papierowego i w danych kontaktowych wydania internetowego.

Jednocześnie ocena żądania zamieszczenia na stronie internetowej (...) sprostowania o treści wskazanej w punkcie drugim pozwu przedstawia się analogicznie do oceny sprostowania publikacji papierowej. Sąd Apelacyjny wskazuje, że publikacja internetowa powtarza te same informacje na temat nieodpowiedniości tetrapuru do obiektów służących do wyczynu sportowego, te same insynuacje co do możliwości oszukiwania na grubości nawierzchni, po których bezpośrednio następuje stwierdzenie, że G. S. narzuca tetrapur produkowany przez powoda (k. 37 – wydruk). Powtarza również informację o związku między nieprawidłowym wyłożeniem tworzywa w O. a kontuzją M. P. (2). Zawiera ponadto twierdzenie, że (...) ze Z., producent tetrapuru a także G. S. bez przerwy starają się torpedować niemal każdą inwestycję tartanową.

Z przyczyn wskazanych w ramach oceny zarzutów apelacji pozwanego w odniesieniu do sprostowania publikacji drukowanej, także sprostowanie publikacji internetowej pochodzi od osoby zainteresowanej, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego rzeczowe i zasługuje na uwzględnienie. Z uwagi na tożsamość nieprawdziwych treści sprostowanych w zakresie akapitów 1-3 i 5 obu sprostowań nie ma potrzeby powtarzania przedstawionych powyżej rozważań w tym zakresie. Wszystkie rozważania odnoszące się do powoda jako zainteresowanego, rzeczowości sprostowania, dopełnienia warunków formalnych, przedstawione wyżej w odniesieniu do żądania z punktu I. pozwu są w pełni aktualne także w odniesieniu do żądania z punktu II, zważywszy na zbieżność treści obu publikacji w relevantnym zakresie i wynikającą z tego częściową tożsamość treściową obu sprostowań.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że treść obu sprostowań różni jedynie akapit czwarty. W sprostowaniu publikacji drukowanej odnosi się on bowiem do zarzutu generowania przez powoda konfliktów, natomiast w publikacji internetowej ten zarzut sformułowano nieco inaczej, jako torpedowanie niemal każdej inwestycji tartanowej, co przełożyło się na treść sprostowania w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości, że akapit czwarty sprostowania internetowego także pozostaje w rzeczowym związku z zakwestionowanym materiałem internetowym. Odnosi się on bowiem do opublikowanego w internecie stwierdzenia, że powódka stara się torpedować niemal każdą inwestycję tartanową, sugeruje zatem nieuzasadnione utrudnianie działalności konkurentów oraz samorządów zlecających wykonanie nawierzchni. Powód prostuje tę informację w ten sposób, że wyjaśnia, iż spółka nie torpeduje niemal każdej tego rodzaju inwestycji, lecz w związku z bezpodstawnym blokowaniem tetrapuru na stadionach podejmuje działania prawne przed (...) na podstawie prawa zamówień publicznych. Informacja o skorzystaniu z dostępnych środków prawnych i przyczynie odwołań (blokowanie produktów powoda) jest rzeczowym odniesieniem się do ww. zarzutu.

W świetle niezakwestionowanych ustaleń Sądu I instancji jest też niewątpliwe, że powód dochował ustawowych terminów do zgłoszenia żądania redaktorowi naczelnemu oraz do złożenia pozwu w zakresie żądania z pkt 2 pozwu.

Na koniec należy zgodzić się z powodem, że dowolna jest ocena Sądu Okręgowego, jakoby pozwany zachował się lojalnie informując powoda w piśmie odmawiającym sprostowania, że wydanie internetowe jest odrębnym tytułem prasowym. Informacja taka została przekazana z opóźnieniem i już po upływie terminu, w którym powód mógłby

skierować nowe żądanie sprostowania. Przede wszystkim jednak o nielojalności pozwanego wobec czytelników oraz wobec osób opisywanych w jego publikacjach prasowych świadczy skonstruowanie danych redakcji na stronie internetowej w sposób potencjalnie wprowadzający w błąd, wyraźnie obliczone na to, aby następnie w zależności od sytuacji pozwany mógł twierdzić, że żądanie publikacji sprostowania nie zostało skierowane do (...) tego pisma.

Reasumując, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, natomiast uzasadniona była w całości apelacja powoda. Uwzględnienie apelacji strony powodowej skutkuje także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, które powód ostatecznie wygrał w całości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska